

Piłka nożna jest zastopowana i nie wiadomo kiedy ten stan się zmieni. Paulo Fonseca jest tego świadomy i nie ukrywa, że możliwość zagrania jeszcze w tym sezonie nie jest aż tak wielce prawdopodobna. Mówił o tym w wywiadzie dla *A Bola*.

Ruben Amorim, były trener Bragi, jest teraz nowym trenerem Sportingu Lizboa, zapłacono za niego 10 mln euro. Uważasz, że coraz powszechniej trenerzy będą kosztować tyle co piłkarze?

- Dlaczego nie? Piłkarze mogą być transferowani, dlaczego nie trenerzy? Jeśli jakiś klub chce postawić na trenera, dlaczego nie może go kupić? Jeśli Amoim osiągnie poważne wyniki ze Sportingiem Lizbona, wtedy kwota stanie się znikoma. Jeśli klub pozyska trenera za 10 mln euro, a potem sprzeda graczy za 100 mln, wówczas zrobi dobry interes.

Chciałbyś mieć w Romie gracza z portugalskiej ligi?

- Według prasy chciałbym bardzo [śmiech - dod.red.]. Ostatnim łączonym z nami był Tiquinho Soares. Na ten moment, jednak, nie myślę o żadnym graczu z portugalskiej ligi.

Przygoda z Porto?

- To co przeżyłem z Porto było niesamowicie ważne. To było świetne doświadczenie, które pomaga mi dziś kierować presją w inny sposób. Opracowałem metody zarządzania presją, ten kto nie potrafi radzić sobie z presją, jest skazany na porażkę. Dla przykładu, mogę powiedzieć, że krytyka mnie nie niepokoi. Być może na początku sprawiała mi problem, ale nie dzisiaj. Doświadczenie pomaga ci mierzyć się z takimi sytuacjami.

Kiedy może zostać wznowiona gra w piłkę?

- Myślę, że możemy wznowić grę w czerwcu, ale jest to bardzo optymistyczna wizja.

Autor: abruzzo